

Żona, dzieci, praca

Mariusz Gągała

GN 23/2015 |

„Pan zawołał do mężczyzny i zapytał go »Gdzie jesteś?«”



JAKUB SZYMCZUK /FOTO GOŚĆ

Mariusz Gągała właściciel firmy klimatyzacyjnej, mąż Katarzyny, tata Pawła, Marysi, Franka i Helenki

Przez to wydarzenie, jakie miało miejsce na samym początku stworzenia, Pan zapewnia mnie, że zawsze mnie szuka tak samo, jak szukał pierwszego człowieka. Zaprasza mnie do rozmowy. Pyta „Gdzie jesteś?”. W pracy, w rodzinie, w małżeństwie? Pan jest zainteresowany moją osobą i z największą miłością troszczy się o mnie. Wołając do mężczyzn – do mnie, 7 czerwca 2015 roku, Pan pyta również o niewiastę, którą postawił przy mnie – o moją żonę. Chętnie przyjmuję to zaproszenie i odpowiadam, bo wiem, że mogę szczerze opowiedzieć o tym, co mnie cieszy, co mnie martwi, o sukcesach i o tym, w czym sobie nie radzę. Najczęściej rozmawiamy o moim małżeństwie i o dzieciach. Wsłuchuję się, jak mam kochać żonę, jak wychowywać dzieci. Często opowiadam też Panu o mojej pracy. Pytam, jak postępować, zwierzam się z trudów, opowiadam o radościach. Spotykamy się często, o różnych godzinach, nawet w nocy. Bez względu na porę mogę opowiedzieć Panu, gdzie jestem – wiem, że zawsze zostanę wysłuchany i nigdy nie odejdę bez odpowiedzi.

Tagi: